Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100%, więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, CZWARTEK, DNIA 13 KWIETNIA 1939 — N — Nr 44

Trzeba równać front.

Gen. broni Leon Berbecki, komisarz pożyczki na cele zbrojeń lotniczych, zaprosił do komitetu propagandy pożyczki zarządy wszystkich polskich stronnictw. Wszystkie stronnictwa wyciągnęłą rękę przyjęły i swoją podały.

Gdy w jesieni ubiegłego roku i w marcu tego roku Polska znalazła się w ogniu ciężkich rozgrywek międzynarodowych, **nikt wtedy nie pytał o to, kto stoi na czele rządu czy armii, a wszyscy solidarnie stanęli do apelu, gotowi do walki o Polskę i jej wielkość. I dziś wszyscy idą pod broń, wszyscy niosą swój grosz na dozbrojenie naszej armii,** a nikt nie wtrąca się do spraw nie swoich.

Tym boleśniej brzmią w tych warunkach słowa szefa Obozu posła Skwarczyńskiego:

„Nie trzeba nam żadnych zmian rządu na jakiś rząd zaufania narodowego. Nie potrzebne nam są wszelkie przesunięcia w rządzie“.

Jakże inaczej reagują w takich chwilach **inne narody. Mała Litwa** wyciągnęła niedawno jeszcze w obozach internowanych (nasza Bereza) trzymanych przywódców chrześcijańskiej demokracji i ludowców i zrobiła ich ministrami w rządzie generała Czernius**a. W Anglii** przywódcy konserwatystów, Eden i Churchill, byli ministrowie, zgłosili wniosek o powołanie rządu od konserwatystów do socjalistów. **We Francji** radykaliści błagali marszałka Petaina'a, katolika, narodowca i generała, aby pozwolił się wybrać prezydentem państwa. W wiele innych państwach obserwujemy objawy podobne.

Sądzimy, że Polska nie **będzie i nie jest wyjątkiem.** Głos Skwarczyńskiego nie jest **decydującym.** Przyjdą po nim inne, **rozumniejsze i zwycięską.** W kraju mnożą się głosy, domagające się **prawdziwego zjednoczenie** i prawdziwego pojednania. Ludowcy, Partia Pracy, Stronnictwo Narodowe — a każdy sprawiedliwy przyzna, że w szeregach tych grup stoi **większość Polaków** — odezwały się jednym, zgodnym chórem: **„Gdy Polska w niebezpieczeństwie, wyciągamy rękę do wspólnych prac, do prawdziwego zjednoczenia“.** Czy ta ręka zawiśnie w powietrzu? Czy jedyną odpowiedzią będą słowa zatwardziałego partyjniaka?

Jestem pewny, iż **koniec będzie inny.**

Z pełną otuchą w przyszłość patrzymy my, Polacy. **Jeszcze rok, jeszcze dwa lata temu, ostrzeżenia nasze o niebezpieczeństwie niemieckim były lekceważone,** a nawet wykpiwane. Dziś — nie ma w Polsce uczciwego Polaka, któryby nie widział niebezpieczeństwa, któryby je lekceważył. **Sprawdziły się raz jeszcze programowe wnioski Obozu Narodowego.** Dziś z radością stwierdzamy, **iż wszyscy Polacy już rozumieją, gdzie nasz wróg, gdzie główne niebezpieczeństwo. Wszyscy też godzą się na walkę aż do zwycięstwa decydującego,** na sojusze, na największe ofiary dla zwycięstwa.

Jeden duch w narodzie musi przynieść — i przyniesie — zwycięstwo!

Stanisław Rymar.

Ulgi w spłacie zaliczek dla pracowników państwowych, subskrybujących pożyczkę lotniczą.

Premier Sławoj Składkowski zarządził wstrzymanie, na czas od dnia 1 maja do dnia 30 września 1939 r., potrącania rat na spłatę zaliczek na uposażenie funkcjonariuszom państwowym i instytucji państwowych, którzy dopełnią obywatelskiego obowiązku subskrypcji wewnętrznej pożyczki na cele rozbudowy lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Wstrzymanie potrąceń rat i zaliczek do wysokości kwoty, płaconej w każdym miesiącu na pożyczkę lotniczą, dotyczy wszystkich zaliczek, o przyznanie których zainteresowani złożyli podania władzom służbowym przed dniem 29 marca rb.

Tragiczne święta w Albanii.

Włosi zajęli stolicę i większą część kraju. Ucieczka królowej i króla Zogu. Zaciekłe walki partyzanckie. — Reakcja w Europie.

Paryż, 10. 4. Wiadomości, nadchodzące z Albanii, są w dalszym ciągu sprzeczne. Nie ulega wątpliwości, że Włochom udało się po krwawych walkach dokonać desantu wojsk. Zajęli oni jeszcze w Wielki Piątek cztery miasta: Santi Guaranta, Valona, Durazzo i San Giovani Medua. Najkrwawsze walki toczyły się w Durazzo.

Królowa Geraldina znajduje się w Grecji, w mieście Florina, granicznym na granicy albańsko-greckiej. Królowa Geraldina, która urodziła syna w środę rano, w piątek nad ranem z dwudniowym dzieckiem zmuszona była opuścić Tiranę. Na noszach wniesiono ją do samochodu sanitarnego, który dowiózł ją do granicy greckiej. Podróż ta trwała 14 godzin i królowa przybyła do Floriny bardzo osłabiona. Towarzyszyły jej matka oraz siostry króla Zogu.

W Wielką Sobotę wojska włoskie wkroczyły do stolicy Albanii, Tirany.

Król Zogu opuścił Tiranę jeszcze w Wielki Piątek, udając się również do Grecji.

Większa część wojsk albańskich udała się w góry. Dochodzi do ustawicznych starć między partyzantami albańskimi a wojskami włoskimi, które w Wielką Sobotę otrzymały dalsze posiłki.

Zajęcie Tirany.

Rzym. Agencja Stefani komunikuje, iż wojska włoskie wkroczyły do Tirany w Wielką Sobotę o godz. 9 30 rano.

Odezwa króla Zogu do narodu włoskiego.

Tirana. W jednym z ostatnich komunikatów, nadanych przez radiostację w Tiranie, przed opuszczeniem stolicy Albanii przez króla i rząd, była odezwa do narodu włoskiego, głosząca m. in. słowa Mussoliniego, że „naród, który się nie broni, nie zasługuje na to, by żył“, dodając, iż naród albański uznaje to hasło za swoje.

Komunikat włoski o stratach.

Rzym, 10. IV. Agencja Stefani donosi, że w czasie walk pod Durazzo dn. 7 bm. ofiary po stronie włoskiej wynoszą: 8 marynarzy zabitych i 34 rannych, 3 żołnierzy zabitych i 9 rannych. W czasie starcia pod Santi Quarantaa włoskiej wynoszą 1 zabity i 10 ranych. [illegible]

Albańskie wiadomości o zaciętym oporze.

Paryż. Biuro prasowe poselstwa albańskiego w Paryżu podaje, że według oficjalnych depesz, otrzymanych przez poselstwo, penetracja włoskich **wojsk w głąb kraju jest bardzo utrudniona,** gdyż oddziały albańskie bronią się zaciekle. Krwawe walki toczą się w okolicach Kutte.

Włosi przerzucają wojska samolotami.

Tirana. Z lotniska w Tiranie odleciały ostatnio trzy samoloty cywilne, należące do towarzystwa włoskiego „Ala Littoria“, na których pokładzie znajdowała się 1-sza kompania grenadierów, przeznaczona dla garnizonu miasta albańskiego Korica, w liczbie ok. 50 ludzi. Ponadto odlecieli do Koricy dowódca pierwszej eskadry powietrznej, konsul włoski, nowy prefekt miasta i kilka innych osób. Pierwsze samoloty wylądowały w Koricy o godz. 9. Wkrótce powróciły one do Tirany, aby zabrać z sobą dalsze oddziały.

Demarche ambasadora Anglii w Rzymie. Gwarancja niepodległości Jugosławii i Grecji.

Londyn. Po przyjeździe Chamberlaina rząd angielski obradował w permanencji. Lord Halifax przyjął o godzinie 10 30 rano posła greckiego, a następnie ambasadora Francji.

Po doręczeniu przez sekretarza ambasady angielskiej w Paryżu specjalnego pisma premierowi Daladierowi została nagle zwołana rada ministrów na godzinę 4 po południu.

Wreszcie, w kolejności czasu, o godzinie 19 w Rzymie na prośbę lorda Pertha, został on niezwłocznie przyjęty przez min. Ciano, któremu według komunikatu oficjalnego złożył on „oświadczenie o doniosłej treści“.

Ambasador angielski w Rzymie lord Perth miał zakomunikować min. Ciano, że Anglia jest zdecydowana utrzymać wszelkimi siłami status quo na Bałkanach i przeciwstawić się wszelkimi siłami jakiejkolwiek agresji **przeciw Jugosławii lub Grecji.** Wszelka podobna agresja byłaby przez Anglię uważana za akt wrogi.

Wrażenie w Białogrodzie.

Białogród. Wszystkie dzienniki drukują na pierwszych stronach liczne depesze, dotyczące okupacji Albanii przez **wojska włoskie.** Prasa jugosławiańska podkreśla ze szczególnym naciskiem, iż rząd włoski powiadomił Białogród, iż będzie przestrzegał interesów Jugosławii na Adriatyku. W numerach wielkanocnych ukazało się oświadczenie prem. S. Cwetkowicza, poświęcone wyłącznie sprawom wewnętrznym.

Narady w Paryżu.

Paryż. Pierwszy dzień świąt zaznaczył się w kołach dyplomatycznych i wojskowych Paryża oraz stałym kontaktem z Londynem.

Rano min. Bonnet przyjął 1-ego sekretarza ambasady brytyjskiej, następnie udał się do pałacu Elizejskiego, po czym odbył konferencję z premierem Daladier.

Głównym wydarzeniem dnia było zebranie całego komitetu obrony narodowej pod przewodn. Daladier. O wynikach posiedzenia nie ogłoszono komunikatu.

Angielskie zarządzenia wojskowe na Morzu Śródziemnym

Rzym. Agencja włoska Stefani podaje: Znajdujący się w Mentonie (Riwiera francuska) krążownik brytyjski „Nalaya“, który miał tam pozostać jeszcze przez dzień wczorajszy, odpłynął w nocy w nieznanym kierunku. Odjazd krążownika, jak zaznacza agencja, pozostaje w związku z brytyjskimi zarządzeniami morskimi, powziętymi przedwczoraj w Londynie.

Mobilizacja w Grecji.

Anglia poręczy nietykalność granic greckich.

Ateny. Na skutek wypadków, rozgrywających się w Albanii, rząd grecki cofnął urlopy świąteczne wojskowych oraz urzędników państwowych. Ponadto zarządzono przesunięcia wojsk i wzmocniono ochronę ważniejszych punktów strategicznych. Wiadomość o mobilizacji niektórych roczników nie została dotychczas potwierdzona.

Premier grecki Metaxas wydał orędzie do narodu greckiego, stwierdzając, że rząd grecki rozporządza wszelkimi środkami, jakie konieczne są do zapewnienia całości niezawisłości państwa.

Holandia również zaniepokojona.

Haga. Premier holenderski Colyin, znajdujący się wraz z ministrem obrony narodowej Dykiem w drodze na wywczasy wielkanocne do Arden, wrócił do stolicy Hagi w związku z międzynarodową sytuacją.

Obszar i ludność wielkich Niemiec.

Berlin. Po przyłączeniu Kłajpedy oraz objęciu „protektoratu“ nad Czechami i Morawami liczba terytorium Rzeszy wzrosła do 658 tys. metrów kw., a liczba mieszkańców do 86 200 tysięcy.

2 lata więzienia.

Berlin. 10 4. Jak wyjaśnia prasa niemiecka, słuchanie obcych radiostacyj w Niemczech, nieprzychylnych Niemcom i kolportowanie ich karane być może pozbawieniem wolności do lat dwóch. W wypadkach zbiorowego słuchania rozgłośni moskiewskiej wytacza się sprawę o zdradę stanu.

Ataki prasy niemieckiej na pakt polsko-angielski.

Berlin, 10. 4. Cała prasa niemiecka zajmuje się w artykułach wstępnych paktem polsko-angielskim.

W artykule, zatytułowanym **„Między Piłsudskim a Chamberlainem“** — „Deutsche Allgemeine Zeitung“ dowodzi, że rząd polski nie tylko że nie poparł inicjatywy rządu niemieckiego w uregulowaniu spornych kwestii, co mogłoby stworzyć trwały i mocny pokój. Rząd polski — pisze „DAZ“ — zanim złoży swój podpis pod aktem, który wiezie do Warszawy płk. Beck, zastanowić się **powinien, jaką korzyść przyniesie może Polsce** udział w polityce okrążenia.

Pierwsza kolumna „Hamburger Fremdenblatt“ ukazała się pod tytułem „Niebezpieczna gra Polski“.

W inspirowanym artykule wstępnym pismo dowodzi, że **„Polska kroczy niebezpieczną drogą“**. Zrywa ona tradycje swego wielkiego męża stanu Piłsudskiego. Niemcy śledzą postępowanie Polski ze spokojem dobrze uzbrojonego państwa. Rzesza ma wiele powodów do rozczarowania.

Czy nie należało w duchu wszczętej przez Piłsudskiego polityki dobrego sąsiedztwa osiągnąć ostateczne wyjaśnienie stosunków między Berlinem a Warszawą, zapytuje pismo. Zamiast tego rozpoczęto rokowania z Anglią, z tą Anglią, która operuje znowu pojęciami i metodami z r. 1914. Być może, jeszcze Polacy, pisze „Hamb. Fr.“ nie widzą z całą jasnością niebezpieczeństwa tej polityki. „Będziemy też wiedzieli, co o tych sądzić, którzy oddają się do dyspozycji polityki angielskiej, skierowanej **przeciwko Rzeszy.** Polska układu jeszcze nie podpisała, zaznacza na końcu dziennik. Nie chodzi tu jednak o podpisy, paragrafy, lecz o ducha, w jakim **uprawia się tę politykę**“.

Polska misja wojskowa uda się do Londynu.

Londyn, 9 IV. „Daily Telegraph“ donosi, że w piątek odbyła się w Warszawie konferencja polskich kierowniczych czynników wojskowych, na której ustalono skład polskiej misji wojskowej, mającej udać się do Londynu.

Warszawa owacyjnie witała min. Becka, wracającego z Londynu.

Warszawa, 10 IV. Powrót ministra spraw zagranicznych p. Józefa Becka z Londynu do Warszawy nastąpić miał w Wielką Sobotę, o godz. 16 m. 38. „Lux“ paryski przyszedł jednak do naszej granicy z opóźnieniem blisko półtora godziny i dopiero na terenie Polski udało się to opóźnienie zmniejszyć do 50 minut.

Tłum oczekujących osób, cywilnych i wojskowych otoczył ze wszystkich stron wysiadującego z rządowej salonki ministra Becka.

Jakaś dziewczynka podaje ministrowi wiązankę goździków, przewiązanych biało-amarantową wstążką.

Z trudem przeciska się, ażeby przywitać męża, p. Jadwiga Beckowa.

Minister wymienia dokoła uściski dłoni. Wita się serdecznie z ambasadorem Wielkiej Brytanii Kennardem.

W Alejach Jerozolimskich zebrał się duży tłum. Kiedy minister Beck w towarzystwie małżonki i ambasadorem Kennarda ukazał się przed dworcem, z tłumu zaczęto wznosić owacyjne okrzyki.

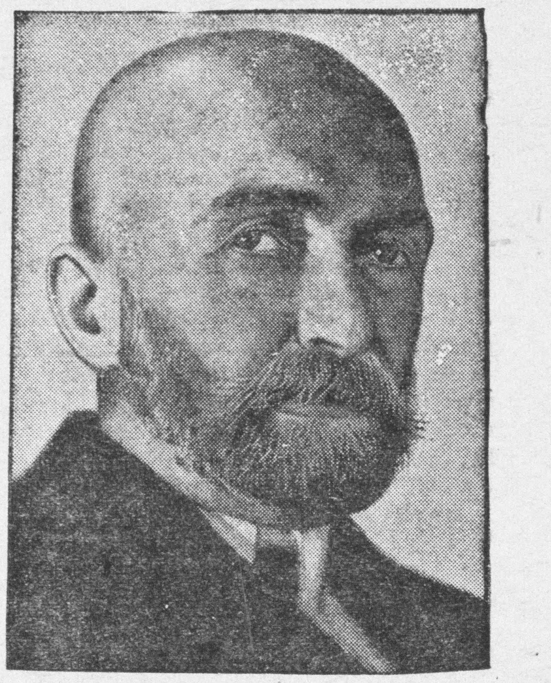
Szwajcarska „Neue Zuericher Zeitung“ o stosunkach polsko-angielskich.

„Neue Zuericher Zeitung“, omawiając deklarację Chamberlaina, zauważa, że trudno zorientować się, jaki jest obecnie stan stosunków **polsko-niemieckich**, są one bowiem bardzo nieprzejrzyste w tej chwili.

„Niemcom, być może, zdawało się, że rzekoma bezskuteczność polityki brytyjskiej w Europie wschodniej stanowi dla nich korzystną sposobność do sprezentowania Polsce pewnych żądań i do poruszenia kilku odkładanych do tej pory zagadnień, których Berlin oczywiście nigdy nie skreślił z listy swych życzeń, a tylko przez pięć lat tait dlatego, że przeważał zewnętrznie polityczny interes, związany z przyjazną neutralnością Polski... Gdyby dyplomacja niemiecka miała istotnie dać do zrozumienia, że nadeszła chwila porzucenia względów — to to samo byłoby już punktem zwrotnym i byłoby dostatecznym dla Polski powodem przestawienia się na płaszczyznę najczujniejszej ostrożności, pomijając całkowicie tę okoliczność, że Warszawa z nieufnością obserwowała rozwój wypadków w Czechach, na Morawach i na Słowaczyźnie i że musiała sobie ponadto powiedzieć, że układ z 1934 r., jakkolwiek ważny jest do 1944 r., nie może być po wyraźnym złamaniu umowy monachijskiej uważany za dokument nienaruszalny“.

Naczelny wódz armii estońskiej w Polsce.

Warszawa. Na zaproszenie naczelnego wodza armii polskiej marsz. Śmigłego-Rydza przyjedzie w dniu 16 kwietnia do Warszawy wraz z małżonką naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner. Będzie to jego pierwsza wizyta w Polsce.



Płk **Walery Sławek**, b. szef B. B. W. R. w latach 1928—35, jeden z najzaufańszych ludzi marsz. Piłsudskiego, b. premier z okresu Brześcia współtwórca konstytucji kwietniowej i ordynacji wyborczej, od kilku lat odsunięty od wpływów, popełnił samobójstwo — jak o tym donosiliśmy — przez wystrzał z rewolweru w usta.

Kościelny pogrzeb śp. płk. Sławka oświetla Polowa Kuria Biskupia.

KAP donosi:

Od Polowej Kurii Biskupiej otrzymujemy na liczne zapytania następujące wyjaśnienie:

„Śp. pułkownik Walery Sławek należał na podstawie Statutu dla duszpasterstwa wojskowego (art. 9 n. 6) jako zmarły w szpitalu wojskowym oficer w st. sp. do jurysdykcji Biskupa Polowego.

Prawo Kanoniczne każe odmawiać samobójcom pogrzebu kościelnego, jeżeli przed śmiercią nie dali jakichkolwiek znaków żalu (can. 1240: „nisi ante mortem aliqua dederint poenitentiae signa“).

Po dokonanym zamachu samobójczym został śp. płk. Sławek w stanie ciężkim przewieziony do szpitala wojskowego. Kapelan wojskowy Szpitala Okręgowego, który rannego zaopatrzył Sakramentami Świętymi, złożył ustne, a następnie piśmienne sprawozdanie, że śp. Sławek nie mógł wprawdzie z powodu rany postrzałowej mówić, ale dawał znaki świadomości oraz żalu i skruchy. Śp. płk. Sławek pozostawił także list, w którym m. in. napisał: „Bóg wszystko wiedzący niech mi wybaczy moje grzechy i ten grzech ostatni“.

Biorąc te okoliczności pod uwagę Władza Duchowna na podstawie kan. 1240 zgodziła się na cichą Mszę św. i na eksportę przez jednego tylko kapłana. Pogrzeb kościelny był bezpłatny“.

200 milionów.

Warszawa. Suma subskrybowanych na pożyczkę przeciwlotniczą pieniędzy przekroczyła już 200 milionów zł.

Prezes „Pracy Polskiej“ we Lwowie prof. B. Szklarczyk aresztowany w 1-ym dniu świąt.

Lwów. Jak się dowiadujemy, w Niedzielę Wielkanocną w godzinach wieczornych przybyli do mieszkania 61-letniego prezesa Zarządu Okręgowego Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska“ prof. Bronisława Szklarczyka wywiadowcy P. P., którzy nakazali mu się ubrać i udać się do Wydziału Śledczego. W godz. nocnych wywieziono prof. Szklarczyka do Przemyśla.

Wieść o tym rozeszła się szybko po mieście. Prof. Szklarczyk brał w ostatnich czasach bardzo żywy udział w pracy politycznej i społecznej.

Jest on jednym z czołowych kandydatów do Rady m. Lwowa z ramienia Komitetu Wyborczego Obozu Katolicko Narodowego.

Należy zaznaczyć, że po wywiezieniu prof. Szklarczyka w domu pozostał tylko 15-letni syn i 9-letnia córeczka. Prof. Szklarczyk miał w najbliższych dniach poddać się operacji. W związku z tym lekarze nakazali mu kilkudniowe leżenie w atmosferze absolutnego spokoju.

Prof. Szklarczyk jest obrońcą Lwowa, odznaczonym Krzyżem Obrony Lwowa.

Red. Mackiewicz zwolniony z Berezy.

Redaktor naczelny „Słowa“ wileńskiego, Stanisław Mackiewicz został w W. Sobotę zwolniony z miejsca odosobnienia w Berezie i w niedzielę, dnia 9 bm. przybył do Wilna.

Jakaż to przykra zarozumiałość i samolubna zaściankowość!

Wobec grożącego krajowi niebezpieczeństwa, ze strony poszczególnych ugrupowań politycznych odezwały się głosy za szeroką koncentracją narodową w kraju. Widocznie pewne czynniki w Ozonie obleciał blady strach na myśl, żeby musiały się z kimś podzielić władzą, bo chyba jedynie w ten sposób można sobie wytłumaczyć takie wywody, jakie znajdujemy w organie naczelnym Ozonu, „Gazecie Polskiej“ na poniżej wyłuszczony postulat ze strony opozycji:

„Stosunek nasz do idei zjednoczenia narodowego opiera się na przesłankach tak niezmiennych i trwałych, jak niezmiennymi są geograficzne elementy polskiej rzeczywistości. Dlatego mylą się wszyscy ci, którzy uważają możliwość zmian zasad, przez nas głoszonych, którzy oczekują od nas zmiany naszego stosunku do rzeczywistości, takich czy innych posiągnięć natury koniunkturalnej. Stosunek nasz do naczelnych postulatów chwili obecnej nie jest w najmniejszym stopniu stosunkiem histeryków, którzy czują się zaskoczeni wypadkami i wołają obecnie o zjednoczenie, o koordynację sił, o zaprzestanie kłótni, a którzy po pewnym czasie równie łatwo gotowi są zapomnieć o tym wszystkim.

Stąd też wypływa nasz zasadniczy stosunek do wszelkiego rodzaju „klajstru“, do wszelkiego rodzaju pozornie efektownych kompromisów, których tendencją byłoby nie leczyć zło, lecz je czasowo maskować. Stąd też płynie nasz zasadniczy stosunek do utrzymywania przy życiu szeregu skłóconych wzajemnie komórek życia publicznego, pozostających ze sobą w stanie permanentnej, choćby nawet chwilowo złagodzonej wojny i gotowych pokłócić się jawnie przy pierwszej dogodnej okazji.

W naszej sytuacji nie chodzi bowiem o słomiany ogień zapału, lecz o konsekwentny i trwały wysiłek Narodu. Nie chodzi o czasowe przyciszenie sporów pod wpływem wypadków zewnętrznych, lecz o trwałe usunięcie z życia polskiego wszystkich pierwiastków, tamujących rozwój Państwa Polskiego“.

Jakaż to przykra ta zarozumiałość i zaściankowość partyjna! Wmówili sobie, że oni jedynie mają tytuł i prawo do rządów w Polsce, a nikt inny.

Syn prezydenta Smetony przybywa do Warszawy.

Warszawa. Na mecz tenisa stołowego Warszawa — Kowno, który odbędzie się 16 bm. w Warszawie w sali YMCA, przybywa jako kierownik drużyny litewskiej J. Smetona, syn prezydenta republiki litewskiej, który piastuje mandat prezesa litewskiego związku ping pongowego.

GROTA POTĘPIEŃCA.

POWIEŚĆ 4

(Ciąg dalszy.)

— Słyszę szelest na wodzie — rzekła po cichu — teraz w trzcinie... to nasi z łupem przyjechali na łodziach, które mają przewieźć na drugą stronę. Niebaczni, postępek ich ściągnie karę Wielkiego Ducha na głowy nasze, bo On nie każe wydzierać co cudzego. Musimy uciekać!... Nim to jednak nastąpi, opowiem ci, dlaczego my zawsze tułać się musimy. Przed wielu set laty mieszkali nasi przodkowie w Egipcie. Kiedy Panna Maria z Dzieciątkiem Jezus uciekała do Egiptu, przyjechała najpierw do naszego kraju. Matka była spragniona, a Dziecię umierało z głodu, bo piers Matki wyschła od gorąca. Prosiła tedy, aby jej dano pić i pozwolono wypocząć pod namiotem; ale przodkowie nasi nie chcieli przyjąć świętej rodziny. Pojechała tedy dalej, ale i tu nie doznała przyjęcia. Owszem, poczęli ją nazywać zbiegiem i tułaczem. Spojrzała wtenczas na nich Matka święta ze łzami, a odjeżdżając dalej rzekła: — obyście wy nie byli tułaczami! Tu cudownym sposobem przemówiło Dzieciątko: — bądźcie tułaczami aż do skończenia świata! Nagle przed Matką Boską stanął przepyszny namiot, otoczony drzewami cienistymi, pełnymi owocu, a pomiędzy nimi sączyło źródło kryształowe wody. Na taki cud przestraszyli się przodkowie, chcieli iść Najświętszą przeprosić, ale rozum ich tak się błąkał, że chociaż zieleń i namiot widzieli, trafić do niego nie mogli. Odtąd tułamy się bez przerwy, a chociaż wiemy wszyscy, gdzie Egipt leży, trafić do niego nie możemy.

Właśnie domawiała ostatnie słowa, gdy pomiędzy cyganami powstało jakieś poruszenie. Uchyliła znów zasłony, spojrzała — trzech cyganów było przy ognisku więcej. Puściła zasłonę i zaczęła znów mówić:

— Widzę tylko trzech, którzy z wyprawy wrócili, a poszło ich pięciu: gdzież reszta? W sąsiedniej wiosce bogaci mieszkańcy, a cyganom potrzeba na drogę pieniędzy i odzieży. Ci, którzy tam poszli, znają dokładnie położenie każdego domu; powinni się tylko sprawić.

— Wiem o tym, — rzekł Muringo, — wiem. Byliśmy tam cały dzień. Kiedy ja, Bianka, Giżurda i inni grali na flecie, bili w tamburyny, ty matko wróżyłaś kobietom, Haggai z Jolibem szpiegowali po domach, a inni biegali po podwórzach.

— A jednak wyprawa im się nie uda! — szepnęła stara, — bo Wielki Duch tego nie chce. Słyszałam hałas i szczekanie psów, — to znak, że ich odkryto. Jesteśmy tu niebezpieczni, dlatego nim zorza wschód zaczerwieni, musimy być na drugiej stronie wody.

Cygan westchnął głęboko.

— O, matko! — jęknął, — czemuż koniecznie musimy się kryć i tułać po lasach z wilkami? Zostańmy lepiej tutaj! Mam zdrowe ręce, będę pracował na ciebie — na niczym zbywać ci nie będzie.

Zingura pochyliła się i zimnymi usty złożyła pocałunek na czole Muringa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się w piątek, dn. 14 bm. o godz. 6 rano dla bekoniarni w Kościerzynie. Zapotrzebowanie na spędzie duże. Kolejność odbioru jak w poniedziałek.

Następny spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 6 rano jak następuje: Prątnice, Jeglia, Kiełpiny, Zwiniarz, Tylice, Rumian, Sampława, Lubawa, Lubstynek, Grabowo, Grodziczno, Wałdyki, Zielkowo, Targowisko, Złotowo, Byszwałd, Rumienica, Swiniarc, Gierłoż P., Zajączkowo, Ostaszewo, Dębień, Kazanice, Omule, Czerlin, Tuszewo, Rożental, Rakowice, Bratian.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 6 rano, jak następuje: Jamielnik, Niem Brzozie, Skarlin, Wawrowice, Radomno, Nowe Miasto, Bagno, Mikołajki, Bratian, Nowy Dwór, Boleszyn, Mroczno, Wielkie i Małe Bałówki, Tylice, Sampława, Zajączkowo, Kurzętnik, Kamionka, Gryźliny, Marzęcice, Rakowice, Gwiździny. Instr. hodowlany.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lub., dnia 12 kwietnia 1939 r.

Kalendarzyk. 12 kwietnia, środa, Juliusza papieża.
13 kwietnia, czwartek, Romana, Herm.

Wschód słońca g 4 — 48 m. Zachód słońca g. 18 — m 26.
Wschód księżyca g. 1 — 55 m. Zachód księżyca g. 11 — m 23.

Z miasta i powiatu

Uwaga!

W związku z akcją zbiórkową na FON i rozpisaniem Pożyczki na dozbrojenie lotnictwa polskiego uprasza się PP. Kupców i właścicieli wszelkich przedsiębiorstw o wywieszanie doręczonych afiszów i odezw na widocznym miejscu.

Tydzień Polsk. Zw. Zachodniego.

Lubawa W dn. od 16—23 bm odbędzie się tydzień Polskiego Zw. Zachodniego. Związek ten powstał z dawn. Związku Obrony Kresów Zach. Po kryzysie, powstałym wskutek zaangażowania się pewne go unięcia pol tyczne, zreorganizował się i obecnie pracuje ściśle apolitycznie. Zw. jest organizacją ideową, opartą na ideałach narodowych i chrześcijańskich. Jego celem jest walka z elementem niemieckim i żydowskim na terenie obszarów zachodnich naszej Rzplitej. Związek otacza szeroką opieką skupienia polskie w Niemczech, organizuje akcje kolonii letnich dla dzieci polskich z zagranicy i z przygranicza niemieckiego. — Przez Instytut śląski i Instytut bałtycki Związek odpiera ataki niemieckiej na dzielnice zachodnie. W terenie Związek opracowuje potrzeby gospodarcze swych rejonów, organizuje kasy bezprocentowe.

Dążeniem Zw. Zach. jest, aby w jego tygodniu społeczeństwo polskie solidarnie zamanifestowało swą postawę wobec elementu cudzoziemskiego. Związek wzywa społeczeństwo, aby w tym czasie nie kupowało towarów niem i żydowskich. Na terenie m. Lubawy kupiectwo polskie w tym tygodniu organizuje „Tydzień popierania polskiego przemysłu i handlu". Kupiectwo wystawiać będzie towary pochodzenia czysto polskiego, dekorować okna hasłami gospodarczymi, narodowymi. Specjalny komitet będzie dyplomował okna. Związek Zach na terenie Lubawy urządza szereg imprez kulturalnych, których program jeszcze ogłosi. We wsiach przygranicznych przystępuje Związek do zorganizowania kół wiejskich i prosi ludność przygranicza o tłumne wstępowanie do tych kół. Naczelnym hasłem Związku jest, że tylko przez silną i ideowo zwartą organizację zdoła społeczeństwo polskie odpowiedzieć na zakusy niewoli gospodarczej niemieckiej i żydowskiej na kresach zachodnich, że tylko w ten sposób zdoła doprowadzić do zupełnego wyrzucenia poza nawias elementu obcego z Pomorza, że tylko w ten sposób zdoła odpowiedzieć na pracę różnych „Ostmarkenvereinów", Związków Wschodnich Niemców, Wschodniej Pomocy Niemieckiej.

Aktualny odczyt.

Nowe Miasto. Z inicjatywy tut. ogniska Kol. Przysp. Wojsk. odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w sali gimn. Szkoły Powsz. o g. 17,30 odczyt pt. „Gdańsk w służbie Rzeczypospolitej" Prelegentem będzie p. Gierszewski z Torunia. Na powyższy odczyt uprzejmie zaprasza się wszystkie miejsc. organizacje oraz wszystkich obywateli Polaków. Wstęp bezpłatny! Zarząd.

Swięcone dla dziatwy szkolnej.

Nowe Miasto. W Wielką Sobotę o godz. 15-tej w sali gimnastycznej szkoły powszechnej odbyło się z inicjatywy Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży święcone. Gości przywitał i słowo wstępne wygłosił p burmistrz Wachowiak. Z kolei przemówił i aktu poświecenia dokonał ks wik Wilamowski, po czym dziatwa odśpiewała pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał". Nastąpiło szereg deklamacji jak i udana inscenizacja święconego, którą wyreżyserował p. Kubiak — wykonawców nagradzano każdorazowo oklaskami. Zebrana dziatwa w liczbie ok 250 obdarowana została bogato święconem, na które złożyły się: placek, jaja malowane, wędlina i cukierki.

Na odnowienie kościoła parafialnego.

Nowe Miasto. Z zadeklarowanych sum na odnowienie kościoła parafialnego Nowe Miasto wpłaciła dnia 11 bm. gromada Kamionka zł 48.80. B. Gęstwicki.

Rolnicy na FON i Pożyczkę.

Lubawa. W niedzielę, 2 bm. odbyło się zebranie tut. Kółka Roln. Z gaił je i przewodniczył prezes Kółka p. Tułodziecki. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zgłoszono wniosek, który został owacyjnie przez obecnych przyjęty. Postanowiono na FON przekazać z kasy członkowskiej obligację **6 proc Pożyczki Narodowej,** a na dozbrojenie lotnictwa przeprowadzić zbiórkę wśród członków. Po uchwaleniu **stosownej rezolucji,** która ma być wysłana do Naczeln. Wodza p. marsz Rydza Smigłego, prezes solwował zebranie pozdrowieniem katolickim.

Należy zaznaczyć, że przeprowadzona zbiórka na dozbrojenie lotnictwa dała wynik **462,50 zł,** którą to kwotę tut. Kółko Rolnicze przekazało jako dar na powyższy cel.

Impreza KSMż na FON.

Mroczno. W niedzielę, 16 bm., odbędzie się w Mrocznie wielka impreza, urządzona przez KSMż. Odegrana zostanie tryskająca zdrowym humorem komedia pt. „Szewc Walenty — zakonnikiem". Bezpośrednio po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Początek imprezy o godz. 18. Z uwagi na organizatorki imprezy oraz z tego względu, że cały dochód przeznacza się na FON, spodziewać się należy poparcia ze strony społeczeństwa. — A więc w niedzielę, spieszą wszyscy na imprezę KSMż, a minimalną opłatą przyczynią się do rozbudowy naszej Armii lądowej, jak i powietrznej.

Z województwa warszawskiego

Święta Wielkanocne.

Działdowo. W W. Sobotę spadł ulewny deszcz, toteż istniała obawa, że na święta się nie wypogodzi. Wbrew jednak tej obawie panowała piękna pogoda słoneczna, — a temperatura dochodziła do 23 st C powyżej zera. Na ulice wyległa duża ilość spacerowiczów. W drugi dzień świąt TG Sokół urządziło w „Wielkopolsce" dancing. Dla braku innych rozrywek kina miały powodzenie.

Dozbrójcie ramię Narodu!

Podpisujcie Pożyczkę Przeciwlotniczą!

Lojalność pastorów.

Działdowo. W dniu 6 bm. policja tut. dokonała rewizji u pastora w Uzdowie Krysmowskiego i niejakiej Grabskiej znajdując obfity materiał, służący do propagandy hitleryzmu jak również wszelkiego rodzaju podręczniki do nauczania po niemiecku. Zabrany materiał propagandowy przekazano starostwu, celem przykładnego ukarania. Ponieważ wieś Uzdowo położona jest tuż nad granicą niemiecką, społeczeństwo polskie domaga się wysiedlenia wymienionych, jak również prosi władze państwowe o zainteresowanie się Długokińskim z Uzdowa, znanym hitlerowcem.

Ukarany za nielegalne nauczanie.

Działdowo. Starostwo działdowskie ukarało pastora z Lidzbarka Jaroszewicza Emanuela grzywną 1.500 zł za nielegalne nauczanie języka niemieckiego. W grupie dzieci, nauczanych po niemiecku 6 ro nie umiało nawet ani słowa po niemiecku. Jednocześnie z pastorem ukarana została jego pomocnica w nauczaniu, niejaka Mejka Irmgardt, grzywną 100 zł z zamianą na 1 tydzień aresztu. Wynagrodzenie za nauczanie w sumie 15 zł miesięcznie brała z t. z. Schulabteilung z Bydgoszczy.

Z Pomorza

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Brodnica Pod przewodn. burm. p. Blokusa odbyło się dnia 5 bm posiedzenie rady miejskiej. Po zagajeniu oraz przyjęciu porządku obrad jak i protokółu z ostatn. zebrania przew odczytał wniosek, jaki wpłynął od radn. klubu narodowego o uchwalenie subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej i subwencji na FON. Radny narod p Jan Gończ wniósł o uchwalenie możliwie jak najwyższej sumy na powyższy cel. Poparł go radny narod. p. Tyczyński, który zaznaczył, iż nie pomogą nam ani gmachy paradne ani pieniądze, jeślibyśmy przez nieprzyczynienie się do zwiększenia dozbrojenia mieli stracić swą niepodległość.

Przemówienia przyjęto oklaskami W imieniu klubu radnych OZN przemawiali pp dr Malicki, Paweł Gończ i prof. Jastrzębski, którzy poparli wniosek klubu narodowego. Pan burm. zaznaczył, iż powinniśmy na cel powyższy wydatkować jak największą sumę, prosi jednakowoż o wzięcie przy tym pod uwagę możliwości finansowych miasta. Uchwałą jednomyślną postanowiono przeznaczyć sumę 10 000 zł na cele dozbrojenia (pożyczki przeciwlotn. i FON), co wywołało huczne oklaski. Przyjęto następnie do wiadomości zatwierdzenie statutu o samoistnym podatku od publ. zabaw, rozrywek i widowisk oraz zatwierdzenie budżetu na r. 1939 40 przez Wydz. Pow.

Rada miejska na FON.

Brodnica W ostatnim nrze podaliśmy sprawozdanie z posiedzenia rady miejskiej. Obecnie zamieszczamy telegram, wysłany do Gen. Insp. Sił Zbrojnych:

„Naczelny Wódz, Marszałek Polski Śmigły-Rydz
Warszawa.

„Rada Miejska w Brodnicy, imieniem społeczeństwa brodnickiego zasyła, Tobie Wodzu, wyrazy hołdu i przywiązania oraz gotowość stanąć każdej chwili na rozkaz Twój w obronie granic i całości Rzeczypospolitej, uchwalając w dniu 5 bm. 10 000 zł na dozbrojenie armii, z czego 4 000 zł na Fundusz Obrony Narodowej, 6 000 zł na pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Przewodniczący Rady Miejskiej:
(—) Blokus, burmistrz".

Zamach samobójczy.

Lembarg pow. brodn. Z przyczyny dotąd nie ustalonej dokonał zamachu samobójczego Ignacy Archacki, lat 27. Denat strzelił do siebie z rewolweru typu „Parabellum" 9 mm, raniąc się w klatkę piersiową. Ofierze zamachu samobójczego udzielił pomocy lekarskiej dr Oździński z Brodnicy, który zarządził pozostawienie denata na miejscu z powody groźnego jego stanu. Kula przeszła na wylot raniąc serce. Przyczyny targnięcia się na życie denat nie chce ujawnić. Dochodzenia w toku.

Napad na drodze publicznej.

Grzybno pow. brodn. Ostatnio wracał z zebrania do Brodnicy instruktor łąkarski, p. inż. Berent. Jadącego na motocyklu zatrzymali w Grzybnie dwaj osobnicy, po czym mimo wylegitymowania się zaczepionego przemocą zabrali go do karczmy, gdzie go strasznie pobili. Motocykl został prawie zupełnie przez napastników zniszczony. Nadmienić wypada, że w zajściu tym uczestniczył także sołtys Katryński (!!) Męty społeczne ostatnio coraz bardziej podnoszą głowę. W interesie bezpieczeństwa leży jak najenergiczniejsze tępienie wystąpień indywiduów, zakłócających spokój publiczny i godzących nawet w życie i mienie obywatelstwa. Na to społeczeństwo czeka.

Tragiczny wypadek.

Gdynia. Radiotelegrafista statku „Robur VI" 31-letni Stefan Kopka po powrocie z podróży morskiej udał się samochodem do Witomina, gdzie zamieszkiwała żona z dzieckiem. Przy wysiadaniu z samochodu, upadł tak nieszczęśliwie że rozbił sobie o krawężnik głowę. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

I to w tym czasie?

Polska Agencja Telegraficzna domaga się, by wszystkie ogłoszenia sądowe i komornicze umieszczane były w „Gazecie Pomorskiej".

Jak się dowiadujemy, Polska Agencja Telegraficzna w Warszawie zwróciła się z prośbą do p Prezesa Sądu Okręgowego w Grudziądzu, aby wszystkie ogłoszenia sądowe i komornicze z okręgów sądów grodzkich w Brodnicy, Działdowie, Gniewie, Grudziądzu, Lidzbarku, Lubawie, Nowem, Nowym Mieście Lub i Swieciu publikowane były w „Gazecie Pomorskiej w Toruniu. Nie wiemy oczywiście, w jaki sposób p Prezes S O w Grudziądzu na tego rodzaju prośbę Polskiej Agencji Telegraficznej zareagował. Uważamy wprost za niemożliwe, żeby jej mógł dać posłuch. Wszak ogólnie wiadomo, że „Gazeta Pomorska" w Toruniu, organ Ozonu, po wioskach naszego terenu nie ma prawie żadnych czytelników, a w miastach naszych ledwo tyle, żeby ich na palcach policzyć.

Pytamy, jaki wobec tego sens ma w ogóle umieszczanie w tym organie ogłoszeń sądowych i komorniczych które prawie nikt ze zainteresowanych nie czyta? „Gazeta Pomorska" jest wprawdzie organem Ozonu na Pomorzu ale coby miała wspólnego polityka ze zarządzeniem o charakterze czysto gospodarczym? Zresztą, zdaje nam się, że tutaj nie może decydować o tych sprawach jedynie wola Polskiej Agencji Telegr., a powinno mieć też głos i tut. społeczeństwo. Pytamy więc, czy tut. społeczeństwo, z którego łona idą opłaty za te ogłoszenia, życzy sobie ogłaszanie sądowe i komornicze w „Gazecie Pomorskiej" w Toruniu, czy też w pismach, które są poczytne i znane w odnośnym terenie?

Srodki ostróżności w Holandii.

Powołanie pod broń.

Haga. Ze względu na obecną sytuację międzynarodową, mogą ą zagrażać powikłaniami, rząd holenderski powołał 11 bm. pod broń rezerwistów ochrony pogranicza.

Po demonstracji żałobnej tłum ukamienował konsula brytyjskiego.

Bagdad. Z Mosulu donoszą, że podczas demonstracyj, urządzonych na wieść o tragicznej śmierci króla Iraku, Ghazi, ludność zaatakowała konsulat brytyjski.

Rozbestwiony tłum zamordował konsula i spalił budynek. Jacyś nieznani sprawcy podburzyli tłum jakoby to Anglia była winna śmierci króla.

Wedle uzupełniających doniesień konsul brytyjski w Mossulu Monckmasson został ukamienowany na śmierć na schodach, wiodących do konsulatu, podczas gdy usiłował uspokoić wzburzony tłum.

RUCH TOWARZYSTW

Zebranie Restauratorów.

Nowe Miasto W środę, 12 bm. o g. 7,30 wiecz. w lokalu p. Kopysteckiego odbędzie się zebranie Restauratorów. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

ZEBRANIA KOŁEK ROLNICZYCH

Tylice. Zebranie Kółka Roln. w Tylicach odbędzie się w niedzielę, 16 bm. zaraz po nieszporach w lokalu zwykłym. O liczny udział prosi Zarząd.

Bratian. Zebranie Kółka Rolniczego w Bratianie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 kwietnia 1939 r. o godz 17-ej. Na zebranie to przybędzie instr. TRP p. Kołodziejski, wobec czego prosi się o liczny udział. Zarząd.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, 13. IV. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Poranek dla szkół powsz. 11.25 Walce Straussa w wyk. chóru i orkiestr symf 12.03 Aud. poł. 15.00 Przyszła wiosna — pog. Starego doktora dla młodzieży. 15.15 Ciocia z prowincji — dialog. 15.30 Muzyka obiad. ze Lwowa. 16.20 Za chlebem — odczyt dla młodzieży licealnej. 16.40 Schumann: „Karnawał" — wykona Sztompka. 17.10 Życie portów: Grytwiken — pog. 17.20 Koncert popularny z Wilna. 18.00 Aud. dla młodzieży wiejskiej 18.30 Opowieść o Moniuszce — aud. z Krakowa 19.20 Dialog o zmierzchu — powieść mówiona. 19.35 Koncert rozrywk. z Katowic. 21.00 Peregrynacja dziadowska — aud. satyryczno obyczaj. 21.45 Folklor różnych narodów: Dania — aud. muz. słowna. 22.25 Płyty. 23.05 II koncert dawnej muzyki polskiej.

Piątek, 14 IV. 6.30 **Audycja poranna.** 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Aud. z płyt. 12.03 Aud. poł. 15.00 Zagadki muz — aud. dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiad. z Torunia. 16.35 Tradycyjne polonezy — aud. słowno muz. 17.20 Miniatury kwartetowe — koncert z Krakowa. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Teatr Wyobraźni: Radziwiłł w gościnie — Kraszewskiego. 19.15 Polska kapela ludowa. 21.00 Ostatnia podróż małego Kazia — epizod z opowiadania. 21.20 Festiwal Międzynarodowego T-wa Muzyki Współczesnej — tr. z filharmonii warsz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 13 VI. 10.00 11.25 13.00 18.00 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 21.45 Piosenka filmowa — reportaż muz.

Piątek, 14 IV 11.00 11.57 13.00 22.10 Płyty. 13.50 Wiad. z Pomorza. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. ork. kujawskiego pułku piechoty. 17.45 Utwory skrzypc. 18.15 Kwiecień-plecień — rozmowa z radiosłuchaczami. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 1/4; frank francuski 14.04; frank szwajcarski 118.50 funt szterling 24.90; marka niemiecka 212.01; gulden gdański 99.75.

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński,
reszty działów: Benon Reichel.



W niedzielę, dnia 9 kwietnia 1939 r. o godz. 2 30 zasnęła w Panu, zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., najdroższa matka nasza, siostra, teściowa i babcia

ś. p.

Stanisława Reglowa

z Graduszewskich

w 64 roku życia.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Kurzętnik, w kwietniu 1939 r.

Eksportacja i pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13. IV. rb. o godz. 9 tej z domu żałoby w Kurzętniku do kościoła parafialnego w Nowym Mieście Lub.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Przyjmujemy
subskrypcję na „Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej“

Komunalna Kasa Oszczędności
powiatu lubawskiego

Nowe Miasto Lub. Oddział w Lubawie.

WSZELKIE

NAWOZY SZTUCZNE

azotowe, fosforowe, potasowe
z gwarancją zawartości procentowej
oraz

Wapno nawozowe mielone

poleca

„ROLNIK“ Spółdzielnia roln. handl.

Lubawa tel. 39 | Nowe Miasto tel. 49 | Rybno tel. 2

Dom

dwupiętrowy składem kolonialnym i oficyną przy Nowym Rynku sprzedam Cena według ugody. Wpłaty 27 tys.

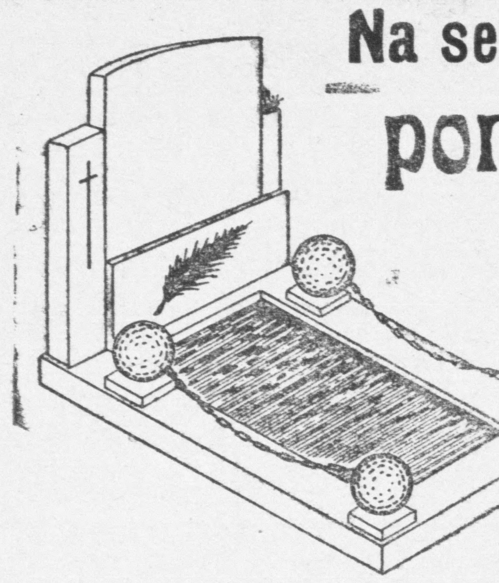
Słoszewski, Brodnica, Sienkiewicza 7.

Dom w rynku
w Lubawie

od zaraz na sprzedaż. Informacje udzieli

J. Krasiński, zegarmistrz Lubawa, Rynek.

Na sezon wiosenny polecam



pomniki, nagrobki

według najnowszych modeli
po cenach przystępnych

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

M. Harembski
Lubawa
ul Grunwaldzka 18.

BANK LUDOWY - NOWE MIASTO
przyjmuje

SUBSKRYPCJĘ

na Pożyczkę Przeciwlotniczą

Kto szybko daje — dwa razy daje

Telegramy

najmodniejsze
Karpowicza
na zaręczyny - ślub - srebrne wesele poleca

Księgarnia „DRWĘCA“ Nowe Miasto.

Z powodu likwidacji działu tapet dajemy Szan. Publiczności

okazję zaopatrzenia się w TAPETY

po cenach poniżej zakupu.

Przeszło 300 gustownych wzorów.
Prosimy zwiedzić nasz skład i przekonać się.

Odpowiednią bortę dodaje się bezpłatnie!

Księgarnia „DRWĘCA“ Nowe Miasto

Nadszedł nowy transpor

alabastrów

jak: Wazony do kwiatów,
Popielnice fasonowe,
Komplety piśmienne
oraz duży wybór
kwiatów celuloidowych
w firmie

Piotr Głowacki,
księgarnia - Działdowo,
ul. M. Piłsudskiego 3.

Przyjmujemy

subskrypcję

5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotn.
3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Bank Ludowy w Lubawie.

W sprawie układowej Graduszewski III. Ukł. 11|37 jako ustanowiony sądownie nadzorca sądowy dłużnika Jana Graduszewskiego, rolnika z Mszanowa pow. Lubawa, na zasadzie art. 55 rozp. Prez. R.P. z dnia 23. 8 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. U. R. P. Nr. 72 poz. 652) zawiadamiam, że dnia 12 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Starostwie Powiatowym w Nowym Mieście Lub. pokój nr. 17 odbędzie się termin do sprawdzenia wierzytelności i ustalenie listy wierzycieli dłużnika Jana Graduszewskiego.

Na terminie powyższym wierzyciele mogą zgłaszać swoje wierzytelności oraz rozpocząć z dłużnikiem przy moim współudziale rokowania układowe.

Ustalona przeze mnie o powyższym terminie lista wierzycieli zostanie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu - pokój nr. 50 w dniu 23 maja 1939 r.

Od daty wyłożenia tej listy, osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie 7 dniowym postanowienie moje co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności do Sądu Okręgowego w Grudziądzu, który spór ten rozstrzyga ostatecznie.

Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawi jednak stron prawa wytoczenia powództwa o roszczenie przed Sądem właściwym.

Jan Kołodziejski
nadzorca sądowy.

Ogłaszam

przetarg

na kuźnię, zabudowania i około 10 mórg ziemi

który się odbędzie dnia 6 maja rb o godz. 3 po południu.
Warunki można obejrzeć od dnia 1 maja na sołectwie.
Zakrzewo pow. Działdowo.

Zagórski, sołtys.

BANK LUDOWY - Nowe Miasto

przyjmuje stale na rzecz F. O. N.

1) wpłaty gotówkowe —
2) wpłaty we walutach zagranicznych
3) monety złote i srebrne (bez względu na to, czy mają wartość obiegową czy nie
4) wszelkie papiery wartościowe.

ROWERY

od 90,— zł „Otello", „Lux", „Korona" i t. p.
Pasy zapędowe
skórzane i balaloidowe (gumowe)
Wózki dziecięce
przybory elektrotechn.
baterie anodowe
i kieszonkowe
stale świeże
tylko w firmie

WANTOWSKI,
skład broni
Brodnica, D Rynek 17.

Polecam:

do siewu

jęczmień, owies, koniczyny

inne gatunki zboża oraz makuchy lniane, rzepakowe. Prima otręby żytnie i pszenne

LEON MURAWSKI,
zakup zboża — Lidzbark,
ul. Zamkowa 6 — tel. 53.

Cebulę
każdą ilość oddaje
Fr. Tysler, Lubawa.

Hemoroidy

bezpowrotnie leczy opatent. aparat „Paraol" znowu do nabycia. Bezpłatne pokazy i wykłady na życzenie udzieli

Roman Bożeński,
Lidzbark, Pl. Hallera 25.

Używane maneże i młocarnie

wyremontowane, gotowe do pracy odda

„UNIA" sp. akc.
Brodnica.

Katechizmy

ułożone z polecenia J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego

i śpiewniczki religijne

Ks. prob. Pełki

poleca

Księgarnia „DRWĘCA“ Nowe Miasto Lub.

Wszelkiego rodzaju

zdjęcia

w terenie wykonuję solidnie po cenach normalnych

Zakład fotograficzny i portretowy
S. Sosnowski,
Działdowo, Pierackiego 8.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca."

WYBOROWE MIESZANKI
kaw palonych - ziarnistych

mieszankę III 1|8 kg zł 1.00
„ II „ „ „ 1.10
„ I „ „ „ 1.20

dla cierpiących na serce i nerwy
kawę ziarnistą

bez kofeiny

100 grm. zł 1,20
1|8 kg. „ 1.45

poleca

F-a Stanisław Rost,
Nowe Miasto Lub.

Rynek 23. skrz poczt. 18 Telef 36.

Elewkę
przyjmie od zaraz
Maj. Linowiec.

Potrzebny młodszy
czeladnik
piekarski od zaraz
Makowski, Nowe Miasto.

Potrzebny
człowiek
do koni od zaraz
Czarnecki Albin,
Pacołtowo.

Chłopaka
do koni poszukuje od zaraz
Napiórkowski,
przy gł dworcu
Nowe Miasto.

Kowala
z własnymi narzędziami poszukuje
Maj. Linowiec.

Uczeń
potrzebny od zaraz
Franc. Rogowski,
mistrz kołodziejski, Lidzbark.

Pługi
Kultywatory
Brony
Dołowniki
Żelazo
i dźwigary
Wapno Ia
Cement
Saturn i Wysoka
Konwie
do mleka
po cenach korzystnych

A. Truszczyński,
Lubawa, Zamkowa.

Używana

kuchnia westfalska

i 4 koła jesionowe

okute do powózki okazyjnie na sprzedaż.

Zgłoszenia do ekspedycji „Drwęcy" Nowe Miasto Lub.

Dom
jednopiętrowy sprzedam zaraz
Paulina Leśniewska,
Nowe Miasto, n. Drwęcą 11.

Dom
masywny i 4 morgi ziemi od zaraz na sprzedaż
Kroński, Lipowiec

Kuźnia

z narzędziami i mieszkaniem od zaraz do wynajęcia.
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy"
Nowe Miasto Lub.

Sprzedam od zaraz
6 morgów ziemi
Elżbieta Groszkowska,
Lubawa.

---

250 ctr.
słomy
sprzedam
Jan Małolepszy,
N. Grodziczno.